

piątek, 27.11.2020

Post i modlitwa w "Didache"

Tydzień temu poznaliśmy *Didache*, czyli *Nauk? Dwunastu Aposto?ów*, jedno z najważniejszych dzieł starochrześcijańskich, którego powstanie datuje się na lata 50-100 po Chr. Omówiliśmy pokrótce nauczanie moralne zawarte w tym piśmie, ujęte w schemat tzw. „dwóch dróg”. Ten „podręczny zbiór praw gminy chrześcijańskiej”, obok wskazań moralnych, zawiera także nakazy odnośnie do sprawowania liturgii, chrztu św. oraz Eucharystii, a także wskazówki dyscyplinarne, czyli regulujące codzienny „porządek”, w jakim powinna być przeżywana wiara przez chrześcijan.

Z Ewangelii wiemy, że Pan Jezus niejednokrotnie zachęcał do praktyk pokutnych: modlitwy, postu i jałmużny. *Didache* nakłada na pierwszych chrześcijan konkretną „dyscyplinę” w zakresie ich praktykowania. Na temat postu czytamy: „Nie zachowujcie postu w tym samym czasie, co obłudnicy. Oni bowiem poszczą w poniedziałek i czwartek, wy natomiast poście w środę i piątek”. Owymi „obłudnikami” są Żydzi. Chrześcijanin, inaczej aniżeli oni, miał pościć w środę i w piątek. Praktyka piątkowego postu sięga więc swoimi korzeniami pierwszych uczniów Chrystusa – była praktykowana przez chrześcijan już w I wieku.

Zacytowane słowa *Didache*, w których Żydzi są nazwani pejoratywnie „obłudnikami”, sygnalizują napięcia, a nawet wrogość, między chrześcijanami a Żydami w owym czasie. Znalazło to odbicie również wewnątrz gmin chrześcijańskich, w których sporo było jeszcze tzw. „judeochrześcijan”, a zatem Żydów, którzy uznali w Chrystusie obiecanego Mesjasza, zachowując jednocześnie wszystkie przepisy Prawa Mojżeszowego oraz praktyki tradycji żydowskiej, w tym obrzezanie. Wraz z rozprzestrzenianiem się Kościoła coraz więcej było w nim natomiast tzw. „etnochrześcijan”, nawróconych z różnych ludów i wierzeń, którzy nawróciwszy się na wiarę w Chrystusa nie chcieli przyjmować obrzezania ani nosić „jarzma Prawa żydowskiego”. Napięcia, a czasami nawet spory, między judeochrześcijanami i etnochrześcijanami w kwestii obowiązkowego przyjęcia przepisów religii żydowskiej były jednym z najważniejszych problemów Kościoła w I wieku. To właśnie uregulowaniu tych napięć służył tzw. sobór w Jerozolimie, ok. 50 roku, opisany przez św. Łukasza w *Dziejach Apostolskich* (por. Dz 15,1-35), uznawany za pierwszy sobór kościelny. Judeochrześcijanie pozostali znaczącą częścią Kościoła do ok. połowy II wieku. Później, wraz z kolejnymi licznymi konwersjami na chrześcijaństwo, definitywnie zwyciężyło spojrzenie Pawłowe: „liczy się wiara w Chrystusa, a nie przepisy Prawa, które było tylko wychowawcą ku Chrystusowi”. W zasadzie już nikt nie miał wątpliwości, że „nawróceni z pogan” nie musieli wprawdzie stawać się Żydami (poprzez obrzezanie), ani też zachowywać Prawa żydowskiego, aby stać się chrześcijanami.

Didache ukonkretnia również ewangeliczne wezwanie do modlitwy. Po podaniu tekstu modlitwy „Ojczy nasz” znajdujemy wezwanie: „Módlcie się w ten sposób trzy razy na dzień”. Również ta rada jest w pewnym sensie obecna w liturgii Kościoła do dnia dzisiejszego, gdy weźmiemy pod uwagę, że odmawiamy *Modlitwę Pańską* w ramach jutrzni, nieszpórów oraz podczas Mszy św. Widzimy zatem także na tym przykładzie, jak bardzo nasze dzisiejsze praktyki są zakorzenione w myśli Ojców Kościoła.

Ks. Marek Szynkowski

W artykule wykorzystano grafikę cottonbro z Pexels.